

№ 59

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za rozneszenie
55 mk. miesięcznie
Z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1160
Miesięcznie „ 385
poza Łodzią egz. 16

w Ameryce

1/2 dolara miesięcznie
Konto Pocztow. Kasy
Oszczędności 60.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!**

KALENDARZYK

26 N Aleksandra B.
27 P Aleksandra i Nest.
28 W Leandra B. W.
1 S † Popietec. Albina
2 C Heleny Cesarzow.
3 P † Kunegundy Ces.
4 S Kazimierza Kr. W.

REDAKCJA

w ŁODZI

**Al, Kościuszki 41
TELEFON 28.**

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek 28 lutego 1922 roku

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada.

LUNA

Dziś premiera!

LUNA

Najnowsza atrakcja Ameryki

Najnowsza atrakcja Ameryki

WYŚNIONY KRÓLEWICZ

(ZAKAZANY OWOC)

Oryginalny dramat w 6-u wielkich aktach wytwórni „Famens Players, New - Jork.”

W roli głównej
przepiękna

KATHLEN WILIAMS

Niezwykła treść!

Nieporównana gra!

587D

Z NAD WILJI.

WILNO. 26 2. (wl) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji politycznej Sejmu Wileńskiego, przeszedł wniosek co do zakończenia dalszych obrad i przekazania całej władzy Sejmowi Rzeczypospolitej w Warszawie.

Na mocy tej uchwały Sejm Wileński wybierze 20 delegatów i 20 zastępców do Sejmu warszawskiego, jako posłów z ziemi wileńskiej, do chwili ogłoszenia nowych wyborów.

Dalej Sejm wybierze się dnia 4 b. m. in corpore do Warszawy celem wręczenia Sejmowi warszawskiemu uchwały o przyłączeniu Wileńszczyzny.

WILNO, 26 2. (wl) Delegacja Sejmu wileńskiego ma przybyć dnia 1 marca do Warszawy, celem omówienia uroczystości przyjazdu posłów wileńskich.

WILNO, 26 2. (wl) Komisja polityczna Sejmu wileńskiego omówiła już chwilę

rozwiązania Sejmu, która może nastąpić w trzech wypadkach: 1) na mocy powziętej uchwały; 2) na mocy uchwały Sejmu w Warszawie lub 3) automatycznie, z chwilą przyścia posłów wileńskich do Sejmu Rzeczypospolitej

WILNO, 26 2. (wl) Wszystkie wnioski o charakterze ustawodawczym, postanowiła komisja polityczna przekazać Sejmowi w Warszawie.

Wszystkie interpelacje posłów przesłane będą przedstawicielowi rządu polskiego w Wilnie.

WILNO, 26 2. (wl) Pomiedzy p. prezesem Meysztowiczem a delegatem Rządu Polskiego p. Sołtanem, wynikła wymiana listów, która stwierdziła złożenie przez p. Meysztowicza urzędu na ręce p. Sołtana przy równoczesnym zawiadomieniu o tem p. Marszałka Sejmu Wileńskiego.

Rząd musi tą sprawę zbadać.

Konferencja między Lloyd Georg'em a Poincarem odbyła się w Boulogne Sur Mer, poczem wydany został urzędowy komunikat, o którym prasa paryska mówi, że Poincare wyraża niedwuznacznie za-

strzeżenie, że konferencja genuńska nie uzna prawomocności ani traktatu ryskiego, ani brzesko-litewskiego i innych.

Poincare oświadczył dziennikarzom, że Lloyd George uchyla się od odpowiedzi

Zywność dla głodnych w Rosji

Amerykański Wydział Ratunkowy
Łódź, Przejazd 4, II piętro 586p

**IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY
dla DOROSŁYCH I DZIECI**

CZEKOLADA FOSK

„DRASTIN-LUBELSKI”

do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Anglii w gwarancjach, które nie chce udzielić Polsce.

„Temps” wymienia szereg traktatów, które nie mają pojęcie żadnego uszczerbku a mianowicie traktat wersalski, w St. Germain, Nouley i Trianon natomiast wyłączone będą z klauzuli powyższej traktaty rosyjsko-baltyckie.

Jeżeli tak ma być, to lepiej, żeby Polska nie przyjęła udziału w Konferencji Genuńskiej. Rząd nasz musi przeciwdziałać, aby sir Lloyd George nie osłabiał roboty i zwycięstwa polskiego na Wschodzie. Powrócił Lloyd George zadowolony do Londynu, ale Polska nie może dopuścić, aby tego rodzaju jegomość, który nie pomógł nic polakom w czasie inwazji bolszewickiej — dziś pracował na jej niekorzyść.

Trzeba więc przed konferencją pozyskać dla sprawy polskiej rzeczników, którzy by osłabili tą dwulicową grę premiera angielskiego

Przejrzyste drogi.

Bywają ludzie głupi, bywają i nikczemni. Personifikacją tych dwóch zalet echt łódzkie go charakteru ze znaczną przewagą pierwszej jest nasz Sowiet miejski przy ulicy Średniej.

Dzięki karkołomnym socjalnym pomysłom państwowym, miasto nasze odzwierciedliło w sobie w chwili strejku dozorców duże naszych reformatorów społecznych i prawodawców i zmieniło się w wielkie gnojowisko, poprzecinane szemrzącymi strumykami z filtrów biologicznych i kloacznymi dolów.

W tym stadium groziła miastu zupełnie niesprawiedliwiona perspektywa utopienia się we własnych fekaljach, a oburzenie tłumu przedostającego się na drugą stronę principalnej ulicy w baljach lub po pomysłowo pozostawionych wybojach zwróciło się w pierwszej chwili przeciwko dozorcóm domów.

Jednak bliższe zbadanie kwestji wykazało że aczkolwiek ludzie ci może nie powinni byli w interesie ogólnego dobra chwycić się jak ostatecznych środków, tem nie mniej jednak warunki ich bytu są niezwykle nędzne i trudno nje brać w rachubę ich położenia bez wyjścia.

Mamy więc z jednej strony gros mieszkańców miasta, którzy uważają iż wszelkie jakieś zapłaty za stróża i mieszkanie są burżuazyjnym przesądem — z drugiej strony jest warstwa dozorców domowych przymierających głodem i żebrzących podwyżki na jakiekolwiek utrzymanie.

W tym to sporze między dwoma guzy ożywiście zebrał trzeci, mianowicie kozioł ofiarny ludu t.j. właściciel nieruchomości.

Naturalnie, winowajcę odkryła od razu nasza Rada miejska, wydając przedwczoraj odezwę, w której wskazuje na wprost zabójczą sanitarną stan miasta i ogłosiła plakatami po mieście iż stanie „pod prejęciem opinii publicznej” zbrodniczy zamach właścicieli nieruchomości.

Zbrodniczych zamachów już tyle było w

Łodzi że powinniśmy się chyba do nich przyzwyczaić. Cały 1905 rok to jedna zbrodnia po drugiej, uwieńczona zalaniem Silbersztejnowi gardła uryną pracującego proletariatu.

Ale u nas nie jest to przecież przestępstwem za zbrodnicze zamachy stawia się pomniki za miliony, na rachunek spadkobierców pomordowanych...

Co innego gdy idzie o tablicę pamiątkową dla poległych za naszą wolność bohaterów z pod Rądzymina i Warszawy: dla nich Magistrat nie wstanie dać feniga i niewielka suma zebrana dotąd przez miejscową nieliczną inteligencję — nie wystarcza nawet na skromną tablicę.

Czyż więc nie lepiej być w Łodzi powszechnie szanowanym zbrodniarzem niż niedocenionym bohaterem, poległym w nierównej walce z braćmi ojców naszego miasta?

Stugębna Fama głosi, iż cichym współnikiem strajku dozorców jest właśnie Rada Miejska, gdyż rzucenie 14 milionów w błoto miejskie, mogło mieć jedynie na celu zaagitowanie w przededniu nowych wyborów miejskich licznych rzesz bezrobotnych.

Pozatem dozorczy też mają głos. Jest to trick przedwyborczy zupełnie niezłe nawet pomysłany, jak na mózgi naszych drabarków miejskich.

Dla całokształtu panującej tu idylli mieszkaniowo-epidemicznej w Łodzi nadmienić musimy, iż nastrój na zebraniach stróży nie był wcale wojowniczy i prawdopodobnie dało by się skłonić tych spokojnych ludzi do odłożenia drastycznych środków, jakie zastosowali — gdyby nie delegat Rady Miejskiej radny Rapalski, który z zapalem Kolumba tłukącego niemilosiernie jak ka — niemal własnymi rękami, wypuścił fekalja z dolów kloacznych na miasto. —

Później się plakatuje po mieście: „zbrodnicza działalność kamieniczników” —

„daliśmy 14 milionów“ i t. d.

Wielki Komtur stróżowski w Radzie Miejskiej Rapalski powinien by dostać kołowe odznaczenie za sprytnie przeprowadzenie planów socjalnych oberdrabarków c naj- mniej w postaci jakiegoś grobu rodzinnego na łódzkim cmentarzu Pere Lachaise lub orderu Białego Orła I klasy oraz kilkuset akcji w Banku Ludowym towarzyszącym Daszyńskiego i Perla, — dającego, jak wiadomo, olbrzymią dywidendę.

Dalecy jesteśmy od brania w obronę nieruchomości miejskiej, która skutkiem ludowych zarządzeń znalazła się niemal zupełnie w rękach Niemców i żydów — ale zasadniczo jesteśmy za prawym i sprawiedliwym załatwieniem tej kwestji nie tak, jak dzisiaj, obowiązującym u nas prawem kaduka.

Dalsze istnienie takiego stanu rzeczy jest niemożliwe i przed naszym społeczeństwem stoją dwie alternatywy: albo mieć odwagę znieść kompletnie własność prywatną i wypuścić z ula Dabala i publicznie go przeprosić — albo wyrzec się raz na zawsze prób „zaprowadzania nowego ładu”, czyli ludożerstwa — według recept wschodnich. —

Jest jeszcze staropolskie załatwianie tej kwestji: „Jakoś to będzie”, przy którym prawdopodobnie pozostaniemy, a w tym wypadku mieszkańcom miasta możemy życzyć kataru i poradzać, aby stosownie do swojej umysłowości i kultury nadal utrzymywali błoto i fekalja na ulicach oraz prawo — państwową hodowlę grzlicy, a radzie miejskiej by rozkleiła jeszcze kilka odezw w rodzaju powyższej — będą to jedyne odpowiednie środki, które napewno przyczynią się do opanowania złego i postawią miasto na wysokim stopniu kultury i cywilizacji.

Zaś „Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości” w dowód uznania r. dzimny ofiarować widomej głowie socjalnych machabeuszów naszego miasta kilka domów w bezpłatną dzierżawę, jedno miejsce w przytulku noclegowym oraz jeden gratisowy przejazd karawanem... na wszelki wypadek.

Teofil Lenartowicz

w setną rocznicę urodzin

Dnia 27 lutego 1822 roku urodził się w Warszawie poeta, który później oddał się całej pieśni ludowej, ale nie w duchu Witosowców, ani Stapińczyków, wzywających do bezsensownej walki, lecz owianej głębokim uczuciem miłości bratniej i piękna, jakie wieś polska przynosi.

Poetą tym był Teofil Lenartowicz, człowiek o dużym sercu i pięknej wyobraźni, niestety niemający za co tych skarbów kształcić i nadać im lotów wielkich naszych pieśniarzy.

Skończył zaledwie szkołę powiatową 4-rosklasową, poczem, mając lat 14, został w Warszawie dependentem adwokackim, a następnie w 1837 aplikantem w sądzie najwyższej instancji, gdzie po trzechletnim pobycie doczekał się awansu na kancelistę.

Poza pracą codzienną douczał się sam, a w wolnych chwilach pisywał wiersze, które jednak nie wyróżniły się oryginalnością i dopiero obrazek „Galary”, przedstawiający życie filizaków, wykazał dużo samodzielnego kierunku. Nastąpiły potem inne utwory, wśród których wiersz „Do poezji”, drukowany w 1844 r. zwrócił pilniejszą uwagę na młodego poetę.

Sława młodego poety zaczęła rosnać, gdy nagle okazała się nagła potrzeba opuszczenia Warszawy, zamieszany bowiem w spisek Konarskiego przeciwko Moskwie musiał ucie-

W 1848 roku Lenartowicz przeszedł granicę i udał się do ziem, zostających pod berłem pruskim.

Całym skarbem, jaki zabrał z sobą, była szczypta ziemi, zaszyta w szkaplerz.

W Wrocławiu napisał poemat „Ziemia polska w obrazach” i wydał osobno „Szopkę”, która stała się prototypem „Jasełek”, Rydla.

Trudno tu przechodzić po kolei długoletnią działalność poety o charakterze tak wybitnie ludowym, tak dalece oryginalnym, że w swoim czasie niewielu ma współzawodników.

Lenartowicz naprawdę ukochał lud i pragnął, aby tą duszę ludu mógł poznać duży odłam tych, którzy nie stykali się z tym ludem nigdy, albo bardzo rzadko.

W tej myśli drukuje on dwa poematy: „Zachwycenie” i „Błogosławiona”, w których, wzięwszy za podstawę Komedję Boską Dantego, przedstawia opowiadanie, co widziała dusza wieśniaczki w raju, piekie i czyśćcu.

W letargu dusza wieśniaczki ulata gdzieś tam do lepszych nieznanym światów, a ocknąwszy się, opowiada swemu dziecku, co tam widziała.

Oto P. Jezus pasł owieczki na łące, a Matka Boska tkła płótno ze srebrnej przędzy dla sierot, któreby miały już dawno piękny przyodziewek.

Gdyby w jesieni pochmurnej, słotnej Nie psuł w powietrzu wiatr psotny, Tych srebrnych nitek białego lata, Co się na naszych polach opłata.

Inne obrazy mamy w czyściu, tu występuje groza, ale nie ta dantejska, tylko naszego kmiecia, gdzie duszę

Chodzą po grudzie i nogi krwawią,
A inne proszą rzewnymi słowy,
Żeby Bóg dał im wieniec cierniowy,
A na ich prośby w pochmurnem polu
Jawi się anioł, cichego bōu,
Z koroną Zbawcy całego świata,
Z której kropkami święta krew złata,
A na ten widok okrutnej męki
Zadna po wieniec nie wznosi ręki,
Ran zbawiciela słodkich się boją,
I przed aniołem wylekłe stoją;
A potem, jakby wróble spłoszone
Lecą powietrzem w pole zamglone.

Forma poezji Lenartowicza, kształcona zrazu na utworach Bohdana Zaleskiego, a potem już oryginalnie pomyślana jest niezmiernie wdzięczną, harmonijną aż do spiewności. Uwydania się to we wszystkich jego utworach, a zwłaszcza w „Lrence” i „Nowej Lrence” którą ogłosił drukiem w 1855 r. (5)

Wyjechawszy zagranicę postanowił dotrzeć do Paryża, aby tam spotkać się z Mickiewiczem do którego zjeżdżali się poeci polscy, jak mawiają do Mekki.

Pobyt w Paryżu, przyjęcie go przez znakomitego poetę polskiego serdeczne, wieczory spędzone w jego domu — bardziej jeszcze pogłębiły religijność w Lenartowiczu, a to z powodu tego, że natrafił tam właśnie na czasy w których sam Mickiewicz zajmował się gorliwie Towiańskiego teorjami.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

INTERWENCJA W SPRAWIE WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH.

Minister spraw zagranicznych Skirmunt wysłał do sekretarza generalnego Ligi narodów pispesę treści następującej:

Powołując się na depeszę moją z dnia 23 Intego spieszę podać do Pańskiej wiadomości nowe, nadeszłe niedawno szczegóły o położeniu więźniów polskich, w Kownie. Mianowicie dnia 6 stycznia zmarł w więzieniu Jan Bakraba, zaś następujący więźniowie zachorowali na tyfus: Jan Cybulski, Kazimierz Sipowicz, Józef Paszum, Stanisław Winkler w. wieku lat 35), Jan Łukasiewicz i Stefan Geysztor. Pomimo błagań i prób władze litewskie nie dopuściły do umierających ani jednego z członków najbliższej rodziny. Więźniowie, jeszcze niewyleczeni, między innymi Winkler i Lewdon zostali przeniesieni ze szpitala do więzienia, co spowodowało zastraszający wzrost epidemii między więźniami.

Mam honor zwrócić się do Waszej Ekscelencji jeszcze raz o spowodowanie Pańskiej szybkiej pomocy, ażeby uzyskać od rządu litewskiego zmianę jego stanowiska względem chorujących więźniów polaków i natychmiastowe polepszenie ich położenia, w pierwszym rzędzie zaś bezwzględnie przeniesienie ich do szpitala. (3)

PROWOKACYJNE POGŁOSKI.

„Izwiestja“ alarmują rzekomem niebezpieczeństwem interwencji, oraz rzekomem przygotowaniami wojskowymi ze strony Finlandji, Polski, Rumunji, oraz powstańczych formacji Ukrainy i Wschodniej Syberji.

Równocześnie z innej strony rozszerzane są wiadomości, że Rosja sowiecka gromadzi wojska na granicy polskiej. „Frankfurter Zeitung“ zaznacza, że wszystkie te wiadomości szerzone są w sferach politycznych przez agentów Rosji sowieckiej. (3)

Z tego czasu mamy utwory Lenartowicza: „Św. Zofja“, „Apostołowie“ i „Św. Franciszek a Paulo“.

Opuściwszy Paryż poeta przeniósł się do Francji i aby żyć zajął się tam rzeźbą, w której wkrótce dosyć się wydoskonalił. Nie zarzucał jednak poezji i tu pisywał wiersze i większe utwory.

Wydane jednak w 1870 roku we Lwowie dwa tomy: „Ze starych zbiorów“ i „Albumy włoskie“ nie znalazły odwdziaku, co bardzo rozgoryczyło lirnika mazowieckiego.

Zajmuje się rzeźbą, jednakże pióra nie porzuca w 1872 roku ukazują się dwa tomy jego utworów pt.: Echa nadwiślańskie, a w trzy lata później Kraków urządza mu jubileusz skromny i wydaje jego rzeczy w 4-ech tomach. Pomimo tego wydania dużo jeszcze utworów Lenartowicza nie jest znanych. Rozprószył je między znajomymi, lub w albumach, a między innymi piękny wiersz „Cienie“ pisany we Francji 1879 r.

Cienie, siostrzo, głębokież tam cienie
I nie harfy to dźwięki Bolskiej —
A więzienne narodu westchnienie
Aniołowie podnoszą od Polski.

Pierzchliwemi żeglując wciąż pióry,
Których loty, jak wieścza myśl, chyże —
Co uderzą po niebie, to chmury,
Co uderzą po ziemi, to krzyże.

Co uderzą po wschodzie pustynie,
Co uderzą o zachód, grób głuchy
Co uderzą o północ, to w minie
Syberyjskie odjękna im duchy.

Co uderzą po sercach, to błędno.

Co uderzą po myślach to pusto —
Więc dzierzganą z błyskawic swych chustą
Ołaczają te lilje, co wiedną
I te ciche lzy skryte, co płyną
I te pieśni wzgardzone, co giną... (3)

Po za rzeźbą i poezją miewa jeszcze bardzo liczne odczyty dla włochoń o literaturze

POSEŁ ST. ZJEDN. W WARSZAWIE.

Dnia 27 b. m. odbył się w Brukseli obrzęd zaślubin posła Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Hugona Gibsona z p. Alicją Rijnienf, rodowitą belgijką.

Państwo Gibson wróca do Warszawy w kwietniu.

Z okazji tej uroczystości do poselstwa amerykańskiego w Warszawie napływają liczne powinszowania i życzenia nadsyłane zarówno przez władze jak też i liczne grono przyjaciół i znajomych p. ministra Gibsona. (3)

P. PATEK I SZPIEG NIEMIECKI.

„Gazeta Warszawska“ powtarza w jednym z pism lwowskich, że organy policyjne wykryły sieć szpiegowską, zorganizowaną na rzecz Niemiec, operującą pod komendą sztabu, przebywającego w Katowicach. Szpiegami w Małopolsce wschodniej kierował niejaki Franciszek Maszek, który jednocześnie funkcjonował jako kurjer ministerjum spraw zagranicznych, pomagając mu zaś w pracy szpiegowskiej żona. Gdy policja znalazła przy niej plany dyslokacyjne lwowskiej DOG, aresztowała ją. Maszek pojechał do Warszawy do ówczesnego ministra Patka o pomoc. Minister miał mu powiedzieć dosłownie Panie Maszek, policja pana ściga o szpiegostwo na rzecz Niemiec, njech pan ucieka natychmiast zagranicę, bo inaczej każą pana aresztować. Te słowa są napisane w pamiętniku Maszka znalezionym przy nim. Sprawa Maszka będzie przedmiotem rozprawy w najbliższych dniach. Posła Patka w Tokio wezwano do oświadczenia się co do stosunku z Maszkiem.

CYWILNY WICE MINISTER WOJNY.

Dowiadujemy się, że cywilnym Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Spraw Wojskowych ma zostać p. dr. Jan Waygart, na miejsce p. Minkowskiego.

Do jego kompetencji należą sprawy materialnego zaopatrzenia wojska, a nadto ogólne kierownictwo korpusem kontrolerów wojskowych.

polskiej, które zyskują mu dużo przyjaciół. Włosi tłumaczą jego utwory, a w Polsce zapomniano o nim.

Dopiero po zgonie jego który nastąpił dnia 3-go stycznia 1893 r., kraj zaimuje się jego pogrzebem. Sprowadza zwłoki z Włoch i składa je w krypcie na Wawelu.

Tak zgasł człowiek, duch wielki, pełen patriotyzmu, który ocenić umiał swoje niedostatki i braki pisząc:

Myśl moja cicha, jak moja chata,
Nad dym ojczystej wioski nie wzłata,
Okno nie sięga dalej i szerzej,
Jak do tych lasów, jak do tych krzyży,
Jak do tej wody, co płynie srebrna,
Czyż większa mądrość człeku potrzeba?

Braki te jednak go nie zrażały i od pracy nie zniechęcały, boć i wielki reformator świata Syn Boży, nie wyrósł w innej sterze — jeno ubogiej!

...Jezus mały w starca chacie
Posługiwał przy warsztacie,
Marja przedła u przysłicy,
Józef heblem strugał deski —
Otóż, bracia robotnicy
Macie na nich wzór niebieski!

Mój wielki Boże, jakież to inne wzory
pokazują robotnikom przewódcy związków i agitatorzy.

KOMUNIKAT

Zebranie właścicieli piwiarni.

Zarząd „Stowarzyszenia Właścicieli Piwiarni“ w Łodzi zawiadamia swych członków, iż na dzień 1 marca r. b. o godzinie 2 p. p. zwołuje walne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu,

Po zjeździe premierów

BERLIN, 27 2. (wł) W sprawie narady w Boulogne między Lloyd Georgem oraz Poincarem, prasa francuską otrzymała urzędowy komunikat, który stwierdza, iż poruszono cały szereg najżywoźniejszych spraw europejskich oraz kwestje konferencji w Genui.

Osiągnięto przytem porozumienie dotyczące gwarancje bezpieczeństwa Traktatu Wersalskiego oraz praw Ligi narodów.

Termin konferencji uchwalono na 10 kwietnia. —

Rząd włoski będzie oficjalnie o tym terminie powiadamiony. —

Koło 5 marca zbierze się narada rzeczoznawców w Londynie. Obaj premierzy z zadowoleniem stwierdzili, iż niema zasadniczych trudności między Anglią i Francją.

Narada trwała od 3 po południu do 7 w gmachu prefektury w Boulogne. —

BERLIN, 27 2. (wł) Premier angielski wykazał po raz pierwszy dużą ustepliwość Francji i uznał naogół żądania Francji w nocy z dnia 6 lutego. —

Co do traktatów Polski, postanowiono ich nieuznawać. —

Odszkodowania niemieckie nje będą poruszane na konferencji. —

Stosunki handlowe z sowieżami będą podjęte o ile takowe uznają długi przedwojenne Rosji.

Sprawa terminu konferencji wywołała żywą dyskusję, gdyż Poincare upierał się przy 2-miesięcznej zwłoce.

BERLIN, 27 2. (wł) Pisma londyńskie twierdzą z powodu porozumienia w Boulogne iż Poincare przyjedzie jeszcze w ciągu m. marca do Londynu celem podpisania umowy zabezpieczającej.

BERLIN, 27 2. (wł) Według opinji londyńskich sfer przemysłowych narady rzeczoznawców mają się zacząć 3-go marca, o ile nadejdą przychylnie odpowiedzi Belgji oraz Włoch. —

BERLIN, 27 2. (wł) Angielski dziennik „Observer“ podaje iż Lloyd George jechał na konferencję w Boulogne w bardzo czarnym usposobieniu — natomiast wracał w b. wesołym. —

Otoczenie premiera jest zdania iż najtrudniejszą kwestją 10-letniego okresu zawieszenia broni — potem inne kwestje poszły dosyć prędko. —

BERLIN, 27 2. (wł) Prasa angielska podkreśla, iż stosunki handlowe z Rosją — nie mogą być identyfikowane z uznaniem de facto rządu bolszewickiego.

BERLIN, 27 2. (wł) Poincare wyjechał około 12 marca do Rzymu celem porozumienia się z nowym premierem włoskim p. Facta. —

BERLIN, 27 2. (wł) Niemiecki minister zagr. Rathenau wyjeżdża w połowie marca do Rzymu.

Nowy gabinet włoski.

BERLIN, 26 2. (wł) Nowy gabinet włoski pod przewodnictwem p. Facty — ostatecznie się ukonstytuował.

3 teki otrzymała partja ludowa.

W skład nowego gabinetu wchodzi 8 demokratów, 3 katolików, 1 przedstawiciel stronnictwa małorolnych i 1 przedstawiciel prawicy liberalnej.

Nowy gabinet odbył już posiedzenie pierwsze w celu ustalenia listy podsekretarzy stanu.

2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
3) Wybór nowego Zarządu,
4) Wolne wnioski.

P. S. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków w pierwszym terminie, o godz. 5 p. p. zebranie będzie uznane za prawomocne przy każdej liczbie obecnych.

(5) 502—1 ZARZĄD.

Teatr Scala

Dziś 8:15 wiecz.

Premjera,

Słowik Hiszpański

Operetka Falla w 3 aktach,

grana z wielkiem powodzeniem na wszystkich europejskich scenach.

ul. Cegielińska 18.
Prak. Operet. „Nowości”

Ostatnia nowość

UWAGA: z powodu nagłej niedyspozycji artystki Czernekówny „Dziewczę z Holandji” na razie odłożono. (XK1)

Przed podskoczeniem cen

firma SZMECHEL i ROZNER, Łódź Piotrk. 100 i filja 180 zakupiła towary i z tego powodu jest najtańszem źródłem kapna palt damskich sukni bluzek, bielizny, męsk. i dziecięcej garderoby oraz materiałów na suknie, kostjumy i palta.

(579p)

KRONIKA

— 0 —

— Groby żołnierskie.

(a) Wobec niejednokrotnie stwierdzonych faktów niszczenia przez publiczność okoliczną ogrodzeń cmentarzy wojskowych, jak i nieposzanowania grobów i znajdujących się na nich przedmiotów, województwo wydało rozporządzenie starostom, komisarzowi rządu i wójtom gminy by ci ostami przy pomocy policji rozłoczyli baczniejszą opiekę nad wyżej wymienionymi, w wypadkach zaś wykrycia winnych pociągali do odpowiedzialności. (3)

— Wypłata rent.

(a) Wszyscy odbiorcy rent wojskowych „P. R. H.” są obowiązani razem z kwitami przedłożyć poświadczenia, że są obywatelami polskimi. Poświadczenie to musi być podpisane przez starostwo, magistrat lub gminę. (3)

— Koncert.

W sobotę, dnia 4-go marca r. b., o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się w sali Filharmonji Łódzkiej, Dzielna 18, Wielki Koncert Jubileuszowy z okazji dziesięciolecia Drużyny Śpiewaczej Męskiej przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich z udziałem wybitnego artysty opery warszawskiej Stanisława Boguckiego, młodego wirtuoza-pianisty E. Prażmowskiego, Drużyny Męskiej i Żeńskiej, Orkiestry Symfonicznej i miejscowych sił artystycznych. (3)

— Polsko Amerykański Komitet pomocy dzieciom.

W dniach 4 i 5 marca odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli poszczególnych komitetów powiatowych P. A. K. P. D. oraz inspektorów rejonowych celem omówienia spraw, związanych z dalszem prowadzeniem akcji dokarmiania. (3)

— Zbyteczne debródziejstwo.

(a) Min. Spraw Wewn. powiadomiło województwa, a pośrednio i starostwa, że kadencja obecnie istniejących rad miejskich przedłużona zostaje do dnia 1 października r. b. (8)

— Zmiana w przesyłaniu paczek żywnościowych do Rosji.

(a) Obecnie przyjmowane są zamówienia wyłącznie typu dolarowego na przesyłki, zawierające: 14 f. angielskiej maki pszen. 4 pudeł młeka skondens. 2 f. angielskiego tłuszczu, 2 fun. cukru, 400 gr. herbaty. (2)

— Danina.

(p) Przypomina się, że upłynął termin wpłacenia pierwszej raty przypadającej daniny od osób osiągających dochody z samodzielnego wykonywania wolnych zajęć zawodowych, a mianowicie: lekarzy, dentyistów, felczerów, adwokatów, wydawców pism periodycznych, artystów inżynierów i innych osób zawodów wolnych.

Ten sam termin również dotyczy właścicieli samochodów osobowych, ekwipaży w miastach, oraz tych dorozek konnych i samochodowych, od których nie opłaca się podatku przemysłowego wpłacenia

robowego lub procederowego. (2)

W piątek dnia 24 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji obywatelskiej wraz z rzeczoznawcami w sprawie ulgi przy wymiarze daniny. (2)

— Tymczasowy podatek dochodowy.

(p) Tutejsze urzędy skarbowe otrzymały polecenie wstrzymania tymczasowego podatku dochodowego. Dla uniknięcia nieporozumień nadmieniamy, iż mowa jest o tymczasowym podatku dochodowym. (Dz. Ust. 47)

Wpłacone już kwoty tymczasowo wymiarzonego podatku dochodowego będą zaliczone na poczet ostatecznie wymiarzonego podatku dochodowego za lata podatkowe 1920 r. i 1921 na zasadzie ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym. (5)

— Podatek miejski od dochodu.

(p) Dziennik ustaw ogłosił ustawę o zasileniu finansów miejskich.

Nowa ustawa ustępuje na rzecz miasta część wpływów z państwowego podatku dochodowego. Następnie ustalony został na rzecz miast podatek od obrotów. Jest to właściwie podatek od dochodów-brutto oparty całkowicie na podatku państwowym przemysłowym.

Do płacenia podatku od obrotu pociągnięte są przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, zarówno obowiązane, jak nieobowiązane do publicznego składania rachunków, niektóre zajęcia osobiste, które winny w myśl ustawy o podatku przemysłowym wykupywać świadectwa przemysłowe, a więc: ekspedytorzy, maklerzy, giełdowi, inspektorzy i agenci towarzyszeń ubezpieczeniowych, żeglugowych i innych przedsiębiorstw przewozowych oraz instytucji kredytowych, wreszcie t. zw. wolne zawody.

Wolne są od podatku od obrotu przedsiębiorstwa handlowe czwartej i piątej kategorii, przedsiębiorstwa przemysłowe siódmej i ósmej kategorii, oraz osobiste zajęcia przemysłowe, należące do czwartej kategorii, a więc komiwojażerowie, te bowiem kategorie zamiast podatku od obrotu opłacają na rzecz miast dodatek do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego w wysokości nie wyżej 50 proc. tego podatku: Miarodajne dla wymiaru podatku od obrotu są w myśl art. 5 ustawy o zasileniu finansów miejskich, sumy obrotu ustalone przez organy skarbowe dla wymiaru państwowego podatku procentowego od zysków. Dla przedsiębiorstw obowiązanych do publicznych sprawozdań uważa się za obrót, podlegający opodatkowaniu na rzecz gmin miejskich, dochód-brutto przedsiębiorstwa.

Wysokość podatku od obrotu nie może przewyższać 0,2 sumy obrotu. Ponieważ pobór jego będzie mógł być ustateczniiony dopiero po upływie roku sprawodawczego razem z poborem państwowego przemysłowego podatku procentowego od zysku, przeto ustawodawca chcąc gminom miejskim zapewnić już na początku roku wpływy niezbędne dla podtrzymania w kraju gospodarki komunalnej postanowił, aby na poczet podatku od obrotu pobierane były od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz osobistych zajęć przemysłowych, obowiązanych do wykupywania patentu i pociągniętych na mocy nowej ustawy do płacenia podatku od obrotu, dodatki do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego w wysokości nie wyżej 100 proc.

Niektóre kategorie przedsiębiorstw (widowskawe) uzyskały specjalne ulgi przy wymiarowaniu podatku od obrotu. (5)

— Sprzedaż oraz wyrób dewocjonaljów przez niechrześcijan.

(p) Wobec wynikłych wątpliwości, czy i jaką odpowiedzialność ponoszą osoby, przekraczające art. rosyjskiej ustawy zabraniającej niechrześcijanom wyrabiania przedmiotów czci chrześcijańskiej oraz handlu temi przedmiotami wyjaśnia się, że sprawy tego rodzaju kierować należy do sądu pokoju celem ukarania winnych.

Za przedmioty czci chrześcijańskiej (dewocjonalja) należy uważać:

1) krzyże, wizerunki Chrystusa, Matki Boskiej, Świętych Pańskich, bądź malowidła, bądź rzeźby, bądź wyroby maszynowe, jak druki i t. d. 2) różańce, medaliki, szkaplerze. 3) Przedmioty używane do obrzędów religijnych, jak kielichy, bielizna, szaty kościelne i t. p.

Natomiast dewocjonalja w ścisłym tego słowa znaczeniu nie są: dzieła sztuki, chociażby wyobrażały sceny czy osoby religijne, a nie przeznaczone do kultu religijnego, jak np. oryginały czy kopje mistrzów pędzla, czy dła, krzyże, używane jako odznaki zasługi, nadawane przez władze świeckie, godła rozmaitych instytucji z wizerunkami religijnymi i t. p. (5)

Z Komitetu dla poległych.

Załączając do ciąg listy komitet dla uczczenia poległych (od ian zwraca się do członków rodzin, krewnych i znajomych bohaterów, poległych w walkach za Ojczyznę o składanie krótkich życiorysów poległych wyznań chrześcijańskich do Redakcji Rozwoju Aleja Kościuszki 41 W życiorysach tych powinno być wymienione: imię i nazwisko poległego, gdzie i kiedy się rodził, jak długo mieszkał w Łodzi w jakim pułku służył, gdzie i kiedy poległ lub zmarł. Ponieważ Komisja ma przystąpić do rozpatrzenia wszystkich nazwisk bohaterów naszych przeto należy te dane złożyć jaknajprędzej. (2)

SPIS POLEGŁYCH,

Goszcz Jan szereg. 8 p. p. urodzony w Łodzi 1898, poległ 24 czerwca 1920 r. w Dzielnicach na Śl. Cieszyńskim.

Głogowski Ludwik w 2 pułku swoleż. urodz. w Łodzi d. 9 stycznia 1901 zmarł 25 sierpnia 1920 r.

Klimczak Bronisław szereg. 19 p. p. III komp. karab. m. urodz. w Łodzi 1900 r. zmarł 1 lutego 1920 roku.

Kaluski Mieczysław szereg. 6 p. ulk. leg. urodz. w Łodzi 1897 r. poległ 25 października 1915.

Kita Artur z dywizjon. torpedowców. urodz. w Łodzi 1900 r. zginął pod wsią Zabele pow. Ostrołęcki.

Kubiczek Tadeusz sierż. 6 pp. leg. 2 komp. urodz. w Łodzi 1902 poległ 27 kwietnia 1919 r.

Kostrzewski Wacław szereg. 58 pp. strz. kan. urodz. w r. 1900 zmarł 27 września 1920 r.

Lewandowski Stefan w 3 p. ulan. urodz. we wsi Stulezy wojew. warsz. poległ 15 lipca 1920 r. na Podolu.

Malarczyk Aleksander w 9 p. leg. urodz. 8 grudnia 1893 r. poległ 23 września 1920 r. pod wsią Karpo wce.

Sobański Zygmunt kapral białostockiego p. strz. 11 komp. urodz. w Łodzi 1893 zmarł 2 sierpnia 1920 r.

Błaszczak Feliks szereg. urodz. w Łodzi w r. 1898 d. 4 kwietnia, poległ d. 27 lipca 1919 r.

Dębowski Antoni szereg. 58 pp. (4 p. strz. Wielkp) urodz. w Łodzi 1891 r. poległ 27 lipca 1920 r.

Jankiewicz Stanisław w Śluczk. m. pułku urodz. w Łodzi 26 czerwca 1900 wstąpił do wojska 31 stycznia 1919 zginął w walkach pod Baranowiczami.

Sznajder Mieczysław-Jerzy sierżant 23 pp. komp. karab. masz. w pociągu pancernym urodz. 18 grudnia 1898 ranny pod Kowiem zmarł 19 czerwca 1919 r. w Luolinie.

Salaciński Bolesław plut. 28 pp. urodz. w Łodzi d. 4 marca 1899 r. zginął 5 sierpnia 1920 r. pod Dyokami.

Staszewski Antoni z 51 p. strz. kan. urodz. w Łodzi w r. 1896, poległ 25 czerwca 1919 pod Skwarzawą około Zloczewa.

Sałkowski Jan w 4 p. leg. urodzony 25 kwietnia 1891 r. w Siłpcu, ranny pod Kuzkami zmarł w Kowiu d. 23 paźd. 1915 r. (2)

Poprawa w repatriacji uchodźców.

Kancelaria nadzwyczajnego komisarza do spraw repatriacji komunikuje:

„Wobec otrzymanego doniesienia od komisarza etatu urzędu emigracyjnego na Powazkach i wieści, że niektóre wagony z repatriantami nie są zaopatrzone w piecyki, nadzwyczajny komisarz do spraw repatriacji zwrócił się do dykcji wileńskiej. Kolei Państwowych depeszą z prośbą o zarządzenie w tej sprawie, aby każdy wagon, w którym jadą repatrianci, był zaopatrzony w piecyk i opał.

Na skutek wymienionych i innych zarządzeń nadeszły od pełnomocników Nadzwyczajnego Komisarza doniesienia, kategorycznie stwierdzające, że każdy wychodzący z repatriantami wagon jest bezwarunkowo zaopatrzony w piecyk i opał.

Nadeszła natomiast pismo od Dykcji Radomskiej Kolei Państwowych obok stwierdzenia, że kolei wszystkie wagony z repatriantami bezwzględnie zaopatrują w piecyki, nadmienienia, że niektóre wagony dochodzą do stacji bez piecyków, co nasuwa podejrzenie, że sami repatrianci zabierają je w drodze.

Ponieważ po doniesieniu Komisarza etatu Urzędu Emigracyjnego do nadzwyczajnego Komisarza nie wołynął żaden więcej protokół o braku piecyka w wagonie, ani też żadna prywatna skarga ze strony repatriantów, należy uznać, że paląca sprawa ogrzewania wagonów z repatriantami została załatwiona w pomyślny sposób, a krążące pogłoski o braku piecyków należy uważać nadal za bezpodstawne. (1)

Z KRAJU.

MIESZKANIA DLA AKADEMIKÓW WE LWOWIE.

W środę odbyło się we Lwowie uroczyste oddanie koszar przy ul. Piłarów do dyspozycji senatu akademickiego. Dwa gmachy są przeznaczone na mieszkania dla młodzieży akademickiej. (4)

ROZWIĄZANIE ORGANIZACJI „POALE-SION“ WE LWOWIE.

(k) Policja lwowska wkroczyła za kulisy organizacji syonistyczno-socialistycznej „Poale-Sion“. Lewica tej partii zamierzała przystąpić do trzeciej międzynarodówki i odbyła w tym celu zebranie. Bezpośrednio potem policja rozwiązała tę organizację, a lokal jej opieczętowała. (4)

URZĘDNICY MAŁOPOLSCY W SPRAWIE AWANSÓW.

(k) We wtorek, 21 b. m., zawił się u p. wojewody d-ra Gałęckiego w Krakowie Zarząd związku zrzeszeń pracowników publicznych województwa krak. i przedstawił mu bardzo ciężkie położenie pracowników państw. pod względem materialnym i mieszkaniowym oraz zwrócił uwagę na rosnące z dnia na dzień rozgorzenie, spowodowane ostatnią uchwałą w sprawie awansu automatycznego, w otrzymaniu którego widzieli pracownicy państwowi gwarancję swobodnego wykonywania swojego urzędu. W usunięciu tego prawa, nabytego w Małopolsce, widzą małopolscy pracownicy państwowi zamach na ich dotychczasowy stan posiadania.

Na prośbę delegacji p. wojewoda przyrzekł w sprawie tej udać się bezzwłocznie do Warszawy, celem interwencji u czynników rządowych. (4)

GROŹBA POWODZI W MAŁOPOLSCE.

(k) Według doniesień z Małopolski nagromadzony nadmiar śniegu i olbrzymie pokłady kry przy ociepleniu się atmosfery grożą na nią powodzią.

Ludność nadbrzeżnych okolic z niepokojem śledzi groźną sytuację, pocieszając się, że mroźne noce powstrzymają może nagły proces topnienia śniegu.

Głównie z obawą oczekują ruszenia kry wiślanej, która poczyna spustoszenia w nadbrzeżnych kulturach wikliny, przynosząc wiele milionów szkody. (4)

WIELKOPOLSKA PŁACI DANINĘ.

Suma wpłaconej daniny w b. dzielnicy pruskiej przekroczyła już w ubiegłym tygodniu 1 miliard marek. Mniejsi właściciele ziemscy uiszczą daninę w bardzo wielu wypadkach od razu w całości. Należy podkreślić, iż właściciele nieruchomości miejskich prosili tylko stosunkowo w bardzo małej liczbie o odroczenie załaty daniny, a obecnie już wnoszą do kas porobowych pokątne sumy. Danina wpływa prawie całkowicie w gotówce.

WALKA Z DROŻYZNĄ.

W prezydium rady ministrów odbyła się konferencja w sprawie drożyzny. Uczestniczyli w niej przedstawiciele ministerstw spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, skarbu, kolej i głównego urzędu walki z lichwą. Zainteresowane ministeria mają na czwartkowe posiedzenie rady ministrów przedłożyć wnioski, odpowiadające wynikom narad.

WARUNKI PRACY W M. S. Z.

„Przegląd Wieczorny“ donosi, że na ulicy Fredry i Czystej personel pomocniczy kobiecy w biurze prasy i propagandy dostał tak niezadowolone pomieszczenie, że większa część tych pożytecznych pracowni zapada teraz stale na takie choroby, jak katar oskrzeli, reumatyzm, in fluenzę. Nie mogło być inaczej: w pokojach świeżo tynkowanych i jeszcze wilgotnych, bez porządnie zrobionych podłóg, niedochodzących na leżycie drzwi i okien. Oczywiście, że z czasem wilgoć osusza panie archiwistki, maszynistki i t. d. swoimi płucami, lecz te płuca zmarnieją. A chorzy pracownicy nie stworzą dobrego personelu pomocniczego. W taki sposób kapitał prywatny: zdrowie i kapitał państwowy: energia umysłowa idą na marne.

Kobieta rumuńska jako gospodyni.

Jeśli mówimy o kobiecie rumuńskiej, musimy ściśle odróżnić kobietę z wyższych sfer od chłopki. Sposób ich życia, całe urządzenie ich gospodarstwa różni się tak dalece od siebie, że zaledwie można uwierzyć, iż ma się przed sobą dzieci jednego ludu.

W Rumunii są właściwie tylko 2 klasy: bojarzy i chłopki. Stan średni, do którego zaliczają się mieszczanie, jest tak znikomym małym, że nie można go prawie brać w rachubę.

Zamożne rumunki oddawna usiłowały nadać swemu gospodarstwu piętno francuskie. To się im jednak zupełnie nie udało. Błyszczą wprawdzie po wierzchu oślepiająca oczy powłoka, kto jednak spojrzy głębiej, zauważy, że politura ta pokrywa zupełnie nieobrobione drzewo.

Rumuńska bojarka lubuje się nade wszystko w próżniactwie i strojach, nie myśląc wcale o zajęciu się gospodarstwem. Dlatego też prawie w każdym wielkim domu rumuńskim znajduje się nadmierna ilość służby. Jest tam zawsze kucharka, którą przyjmują stale z „chłopcem“. Ten chłop nie musi jednak być mężem; jest on przeznaczony do grubszych robót. Za daniem drugiego służącego jest przynosić do domu zakupione przez kucharkę towary, ponieważ pracę tą uważa ona za ubliżającą swej godności. W każdym gospodarstwie znajduje się pomywaczka, pierwsza służąca, pomocnica służącej, lokaj, woźnica, kamerdyner, pokojówka i wreszcie dama zarządzająca, której obowiązkiem jest utrzymywać porządek wśród personelu.

Służba dostaje dobre wyagrodzenie. Pomimo tego jednak nie radzilibyśmy żadnej dziewczynie szukać miejsca w Rumunii, gdyż stosunki mieszkaniowe, jakie tam panują, urągają wszelkiemu opisowi. Gospodarze i zarządzająca dama nie troszczą się wcale o to, gdzie personel spi. Zarządczyni jest tylko jedna osoba, w któ-

rej męski i żeński personel spoczywa razem na nędżnych bartogach.

Zdarzało się bardzo często, że austriacki i szwajcarski musiał szukać opieki i pomocy w swych konsulatach, nie mogąc się odważyć spać w takich izbach.

W gospodarstwie, gdzie są dzieci, służba jest jeszcze liczniejszą. Jest tam zwykle oprócz matki niastunka, bratczka i bona. Później przybywa jeszcze nauczycielka, jeżeli matka nie zdecydowała się na oddanie swego dziecka do pensjonatu.

Kobieta rumuńska nie ma nawet czasu troszczyć się o gospodarstwo. Przedpołudnie przesypia, po południu wybiera się z wzytami udać się z przyjaciółmi i znajomymi do kawiarni, wieczorem zaś na bale i wieczorki, gdyż w całym kraju na całym świecie nie urządziła tyle bałów, co w Rumunii. Nieustannie przebieganie się wymaga oczywiście paru godzin i „biedna, zmęczona kobieta“ jest zupełnie wyčerpana, gdy o świecie udaje się na spoczynek. (4)

Suknie, biżuteria i futra pochłaniają bajajofskie sumy. Ponieważ mąż nie zawsze jest w stanie, lub też nie ma ochoty być sam koźłem ofarnym przy tych wszystkich wydatkach, zwraca się rumunka prosto do przyjaciół domu. Jest rzeczą zupełnie powszednią, że mężczyzna kupuje swej przyjaciółce suknie kapelusze i klejnoty. Mąż nie ma absolutnie nie przeciwka temu, gdyż sam potrzebuje pieniędzy dla licznych przyjaciółek, którym wynajmuje eleganckie mieszkania w mieście. Stosunki te odpowiadają ściśle rzeczywistości, w żadnym bowiem kraju nie pojmują tak lekko moralności, jak w Rumunii. Są oczywiście małżeństwa, których pożycie jest bez zarzutu, które troszczą się o wychowanie dzieci, liczba ich jednakże jest znikomą małą.

Usiłując na każdym kroku iść za wzorem swych francuskich siostrzyc, używa rumunka oczywiście tylko prawdziwych francuskich modeli. Ze często się pod tym względem oszukuje, jest zupełnie naturalnem i francuski, przebywający w Bukareszcie lub Jassach wyszydzały rumunki, które chcąc je naśladować, porobiły ze siebie śmieszne lalki. (2)

Nieliczny stan średni patrzy z zazdrością na szczęśliwszych wybrańców losu. Mieszczanka nie pragnie niczego bardziej, jak okazania podobnej elegancji. Obwiesza się więc najniesmaczniejszymi rzeczami, byle tylko rzucić się w oczy i uchodzić za „dystyngowaną“. Ponieważ jednak nie posiada potrzebnych środków, ani też bogatych przyjaciół, nie może oczywiście nigdy dorównać pod tym względem bojarce. Niezadowolona więc, robi mężowi i całemu światu wyrzuty za to, że nie dostał się jej w udziale podobny los, jak tym bogatym. W jej domu znachodzi się również dwoje lub troje służby, którą jednak musi sama doglądać.

Zupełnie inną jest rumuńska chłopka. Pominiawszy jej kosztowny strój narodowy, który sobie zawsze własnoręcznie sporządza i który wskutek tego nie wymaga wielkich sum, potrzeby jej są zdumiewająco wprost małe. Mieszka wraz z rodziną w lichwej chacie, spi na umieszczonych przy ścianie glinianej ławie, okrytej kocem, pomaga mężowi przy pracy w polu, gotuje mamalygę (kaszę kukurydzianą) „codziennie pożywienie chłopka, troszczy się o dzieci, sporządza sama odzież i kosztowne wyszywki, potrzebne dla męża i dzieci.

Rumuńska chłopka bowiem zasadza swą dumę na tem, by błyszczeć wszędzie, gdzie ukaże się publicznie, świątecznym ubiorem. Na krasnej sukni, na fartuchu jak i na śnieżnej koszuli znajdują się pstre wyszywki i kapiące od srebra i złota obramowania, składane ze setek małych, cieniutkich blaszek. Wszystko to wyrabia chłopka własnoręcznie.

Można z tego poznać, jak odmiennie żyją obie klasy kobiet rumuńskich. Jednak jednak wspólną cechę mają obie: nie utrudniają sobie życia. Nie badają i nie zastanawiają się długo, lecz biorą wszystko tak, jak im życie daje, nie myśląc o jutrze. Nie usiłują też kształcić się dalej w pewnym kierunku. Bogaci używają wszystkiego, biednym na niczem nie żyją — i tak przechodzi dzień za dniem. (5)

Położenie Rosji sowieckiej.

Były ambasador francuski w Petersburgu p. Maurycy Paleologue miał w ubiegłym tygodniu referat p.t. „Engume russe” wypowiedziany w Societe des conferences w Paryżu. Po scharakteryzowaniu rewolucji rosyjskiej i skreśleniu obrazu ruiny, jaką spowodowała, p. Paleologue postawił pytanie, jaka przyszłość czeka dawne państwo carów.

W końcu 1917 roku, mówił prelegent, widzieliśmy olbrzymie masy włościarstwa rosyjskiego na usługach bolszewizmu, który je upowazniał do grabieży cudzego dobra i z wszelkich zbrodni rozgrzeszał; jutro możemy te same masy ujrzeć u stóp odrestaurowanego caryzmu, jeżeli rozpocznie on swe istnienie od uprawnienia dopełnionej grabieży, jeżeli przyzna własność tym, którzy ją gwałtem od prawnych właścicieli odebrali.

Możemy być świadkami spektaklu jeszcze bardziej dziwnego i jeszcze bardziej pouczającego.

Zgodnie ze swoim mistycyzmem swoistym lud rosyjski może się ocknąć w pewnej chwili w również swoistym a tak wiernie oddanym przez Tolstoja, Dostojewskiego, Czechowa i tylu innych powieściopisarzy uczuciu potrzeby ekspiacji pod hasłem — że raz zbrodnia została dokonana dusza ludzka musi się oczyścić w spowiedzi publicznej, do niczego, może wiać nawjasem, nie obowiązując. I wypełnia się wówczas świątynie prawosławne i będą bić się w piersi ekszbrodniarz, oskarżając się głośno o najstraszniejsze przestępstwa i błagając Chrystusa o przebaczenie.

Można być jednakże, iż upadek bolszewizmu zostanie spowodowany przez elementy, które będą wyjdą z jego własnego wnętrza. Nie mała jest liczba socjalistów rosyjskich, którzy nie mają już żadnych złudzeń co do ideologii bolszewickiej. Należą oni do najwybitniejszych jednostek w Sowdepji i są w niej najczystszy w najgłębsze fałszyki stanu realnego rzeczy, zdają więc sobie sprawę, że bolszewizm skazany jest na wymarcie, nie obawiając się restauracji monarchii, gotują się w tajemnicy do pochycenia

Los polaków na emigracji.

POLACY WE FRANCUSKIEJ LEGJI W ALGIERZE.

(Gdzie polskie konsulaty?)

Z Oran w Algierze nadesłano do jednego z pism krakowskich list, datowany 12 lutego b. r., pisany po rosyjsku. List ten brzmi, jak następuje: „We francuskiej Legji ochotniczej w Afryce, w której mam zaszczyt służyć jako kapitan, znajduje się wielu legionistów Polaków. Większość z nich nie otrzymuje żadnych wiadomości z Ojczyzny. Legioniści innych narodowości mają swoje gazety i tylko jedni Polacy czują się zapomnianymi. Jako oficer Legji i Słowianin zwracam się z prośbą o pomoc dla nich we formie wysyłki pisma i t. p. Proszę wysłać je pod moim adresem, a ja przesyłać je będę legionistom. Będę nieskończenie obowiązany, ze szczerem poważaniem — kapitan Tichonrawow. Division Oran. Algerie Afrique”.

Nasuwa się tedy pytanie, dlaczego tylko Rosjanin, przełożony garstki Polaków, rzuconych losem pod upalne niebo Afryki, myśli o dole naszych rodaków, podczas gdy mamy

Poselstwa i konsulaty polskie. Widocznie nie mają znowu czasu. (2)

Robotnicy polscy, prawie wyłącznie górnicy, przybyli w znacznej stosunkowo liczbie także i do Lotaryngji, tworząc kolonie polskie jak Knutange, Nilvange, Algrange, Havange, Oltange, Frevming, Merlebach tudzież inne mniejsze. Pewna liczba Polaków znajduje się także w Metz. Jak oblicza korespondent paryskiej „Polonji”, liczba Polaków w Lotaryngji wynosi 4500 do 6000. Otóż obie te cyfry są zbyt od siebie oddalone, a więc nie mają pretensji nawet do przybliżonej dokładności, powtóre nie wiemy, czy to ma być liczba polskich robotników bez rodzin, czy razem z rodzinami. — Różnica byłaby ogromna.

Dzięki zabiegom konsula polskiego w Strasburgu, p. J. Drezińskiego, otrzymali Polacy swojego duszpasterza z siedzibą w Metz, na co fundusze są zapewnione. Duszpasterzem jest ks. Taczak, który duszpasterstwo pojmuje nie tylko jako misję religijną, lecz i patriotyczną.

w odpowiedniej chwili władzy aby uratować owoce rewolucji, tak krwawo dokonaje.

Zdaniem p. Paleologue'a, gdyby tak awanturnicza afeta została uwięziona rezultatem pomyślnym, nie mogła by ona liczyć na długotrwały żywot. Jaki kredyt i jaką powagę mogliby oni posiadać wobec nas? Jakie hasło nowe mogliby rzucić, w imię czego lud rosyjski zechciałby się dokoła nich zgromadzić?

A bez takiego hasła o potężnej wartości bądź moralnej bądź materialnej rewolucja marnym rosyjskiego jest rzeczą absolutnie wykluczoną.

Przypuszczam możliwość — mówił p. Paleologue — że jakaś grupa uciekinierów komunistów obali dyktaturę bolszewicką, lecz na tym zwycięstwie żadnej nadziei zbudować bym nie potrafił. Ich zwycięstwo utworzyło

by co najwyżej jaką dyktaturę militarną.

A jednak nie ulegą i nie może ulegać kwestji, że wcześniej czy później naród rosyjski dojdzie do równowagi i znajdzie ją — zdaniem referenta — w odbudowanej monarchji. Ten monarchizm musi być daleki od autokratyzmu carskiego i bardziej do współczesności przystosowany, a ugruntuje się na zasadach parlamentarnych, demokratycznych i federalnych. Są to wszakże sprawy dalekie i niemały jeszcze kęs drogi Dantejskiej lud rosyjski będzie musiał przebyć, zanim do jakiejś takiej przystani dotrze.

Na zakończenie p. Paleologue stwierdził, że już jest chwila odpowiednia, aby Europa przygotowała się wszechstronnie do udzielenia Rosji pomocy i ekonomicznej i politycznej w tej godzinie jutra, gdy bolszewizm padnie.

Z Filharmonji.

Dwa występy zespołu krakowskiego

(Madame Butterfly. — Część koncert. — Pajace.)

De mortuis nil, nisi bene — nawia lacińskie przysłowie, a ja to samo powiedziałbym o... gościach. A zatem pozwólcie, że nie będę tym razem zbyt surowy.

Nie szczędząc trudu i nakładów wybrała się tu część artystów krakowskiej sceny operowej z p. Bolesławem Wallek — Walewskim i p. A. Isakowiczem na czele, by natchnąć nasze po nar miasto krakowskim czarem muzyki i śpiewu. Zar ten jednak nie rozczepił się w takiej pełni, tak, jak to przedstawiciele polskich Aten pozwalali rokować. Tłumaczy się to wszakże wielu ważnymi względami.

Zanim jednak o tem coś w trakcie rzeczy opowiem, przystąpię do właściwego sprawozdania.

Otóż występy

Było ich dwa. Pierwszy w czwartek (program uparcie twierdził, że to środa), dnia 23 bm., drugi — dnia następnego. — W czwartek sympatyczni goście odtwarzali w kostjumach, wyjątki z opery Pucciniego „Madame Butterfly”, na drugi występ złożyła się część koncertowa i analogicznie, jak wyżej, — produkcja z opery „Leoncavalla Pajace”.

W „Madame Butterfly” śpiewali między innymi p. E. Efimcewa (Butterfly), p. Stempniowski (por. Linkerton), p. K. Kniagin (Gora po Srednik), wszyscy o ile zdołałem się w tej sprawie poinformować, członkowie krakowskiego zespołu operowego.

Jakież... wykonanie? o zdolnościach scenicznych wszystkich artystów byłbym nieszczerzy gdybym się ośmielił wyrazić. Ale tutaj nie gra

to ono pierwszorzędnej roli. O wykonaniu zaś głosowym mógłbym mieć jednak niektóre zastrzeżenia. Przejrzmy więc po kolei poszczególne osoby. — W „Madame Butterfly” najwięcej zainteresowania wzbudziła oczywiście p. Efimcewa. P. Efimcewa posiada piękny sopran nadzwyczajnie postawiony, nieprzeciętny w sile, spokojny przy emisji, nader łagodne „piana”, dykcja wyraźna, nieco tylko zwracającą uwagę „kresowym” akcentem słów. — Są to przymioty, będące dostatecznym warunkiem, by określić p. Efimcewa, jako niepospolitą śpiewaczkę. — I — o ile się dowiedziałem p. Efimcewa ma za sobą już przeszłość śpiewacką, głównie w Moskwie i Petersburgu. Dało się to też niebawem zauważyć.

Pan Stempniowski tenor młody, acz posiadający widoczną szkołę, wydawał się być nieco „storsowanym”, jednak zupełnie go usprawiedliwia, jeżeli się zważy, że tego tygodnia śpiewa już poraz trzeci wybitnie trudną partję.

Pan K. Kniagin okazał się, jako nadzwyczajny charakterystyczny wykonawca.

Dnia następnego tj. w piątek słuchaliśmy znów popisów koncertowych tegoż zespołu.

Oto, jak szło po kolei: Śpiewał najpierw w języku rosyjskim p. Konstanty Kniagin (bas) „Eldorado” Pogóreckiego i „Romaans” Rachmaninoffa, w wielu razach zbyt dramatyzując i wysilając głos.

W wielu razach też emisja głosu dość niewyraźna, a słowa więcej krzyczane, niż śpiewane. Wpływa to na ogólne wrażenie. —

Burzę oklasków zebrała i tegoż dnia E. zbieta Efimcewa (sopran) za „Walc Musetty” Pucciniego (w rosyjskim) „Senne marzenia Feliksa (po polsku) i niewiadomy mi z tytułu być nieprzewidziany w programie włoski twór „bisowy”. O głosie p. Efimcewej powie

działem powyżej. Tutaj muszę dodać tylko to że o ile w pierwszym dniu występów wobec pierwszego poznania p. Efimcewej przez nas i odwrotnie, pewne niezdecydowanie dawało się w głosie zauważyć, o tyle na piątkowym występie p. Efimcewa czuła się już w swoim żywiole i „par force” dążyła po należne jej oklaski.

Następnie odtwarzał baryton p. Jachno Schumana „Dwóch gremadjerów” i arję z op. Berodina „Książę Igor”.

Niektóre miejsca nie wyszły należyście. P. Jachno zbierał również liczne oklaski, zwłaszcza... płci piękniejszej...

Wreszcie p. Nika Jakubowska w polskim języku odśpiewała arję z „Aidy” Verdiego „Na ust koralu” Malczewskiego. Pani Jakubowska... Miły głosik, młody głosik, słaby głosik... Zawiele sztucznego układania ust do śpiewu, nawyczki z surowej zapewne szkoły...

Na pożegnanie tj. w drugiej części piątkowego występu trupa krakowska odśpiewała, znów w kostjumach, Leoncavalla „Pajace” oczywiście... p. Efimcewa na pierwszym planie. Cokolwiek tylko p. Jachno „zepsuł” uczuciową scenę roman su P. Stempniowski zasłużył na prawdziwe uznanie z powodu usilnych starań nad wykonaniem trudnej partji pajaca. — Nadto śpiewali w „Madame Butterfly” p. Isakowicz (Szarleso, konsul), Zbiegniewiczowa (suzuki); w „Pajacach” p. Mazurkiewicz (Ariekin)

Ogólne wrażenie — dobre.

Dzielnie przez cały czas akompanjował (na fortepianie Bechsteina) zaany „generał” muzyki w Krakowie” p. dyr. Bolesław Wallek — Walewski. Łódź przeważnie zydowska i ta zająłająca gruski podczas koncertu na powyższych wieczorach była bardzo silnie reprezentowana. Inteligencja polska świeciła putkami. —

Oto moje spostrzeżenia z koncertu.

Przemysł i handel

= Haussa zbożowa

— Giełda warszawska z dn. 27 bm.

4 1/2% listy ziem. —
za 100 rub. 275
6% m. Warsz. —
6% obl. m. Warsz. —

Dolary St. Zjed. 5395
Marki niem. —
Franki franc. —
Funt —

Czeki i wpłaty.

Belgia 541, 50
Berlin 17, 77
Bańsk 17, 75
Praga 70

Londyn 17550
Nowy Jork. 3990
Paryż 56
Wiedeń 65, 25

Akcje.

Bank hand. 3025
Dyskont. —
Kredyt. 3000 5050
Zjed. z. pol. 1175
Cukier 21450
Drzewo 1925
Lilpop 5875

Ostrowiec 7050
Radzki 2340
Starachowice 4900
Żyrardów 75000
Borkowski 1410
Żegluga 1700
Jablkowscy 1275
Nafta 2350

Przez ubiegły tydzień warszawska giełda zbożowo-towarowa pracowała pod znakiem trwałej i silnej tendencji wzrostowej. Tendencja ta, acz objęta wszelkimi zbożami i produktami od nich pochodzącymi, ale jako jasniej i wyraźniej się w wyższe ceny pszenicy i żyta. Dość powiedzieć, że cena pszenicy za 100 kg. podniosła się w ciągu tygodnia do 15,000 mk., a żyta z 8000 do 10250.

Haussa powyższa na giełdzie zbożowej ma podstawy głębsze, niż kurs marki polskiej, jakby się to powszechnie zdawało i jest jednym z objawów konjunktury światowej.

Bo wyższa cena zboża w ogóle, a pszenicy i żyta w szczególności zawiła się nie tylko w Warszawie, ale istnieje i w Berlinie i w Liverpoolu, Paryżu, Nowyorku, Buenos Ayres, Chicago i t. p., tj. wszędzie gdzie zbożem handluje. Fakt, że tendencja wzrostowa objęła wszystkie rynki świata wskazuje, że przyczyną tego objawu nie może być ani spekulacja, ani chwilowa konjunktura lokalna.

Okazuje się, że mroźna i bezśnieżna zima sprawiła się nie tylko u nas, ale dała się we znaki i we Francji w Niemczech i na Bałkanach. Nie ominęła ona Stanów Zjednoczonych, gdzie zwłaszcza w Kansas i w innych Stanach Zachodnich poczyniła poważne

szkody w zasiewach ozimych. Obecna więc wyższa jest dyskontowaniem braków, jakich może doznać urodzaj przyszły.

Co jest oryginalne w objawach omawianej wyżki, że panuje ona przy silnie wzmożonych obrotach obfitszej podaży i chętnych zapotrzebowaniach. Nie mniej godnym uwagi jest i to, że haussa dotyka przede wszystkim zbóż ozimych — pszenicy i żyta, których plony z ostatnich urodzajów były obfite, a w daleko słabszym stopniu dotyka cen zbóż jarych, jęczmienia i owsa, których urodzaj tak na północy, jak na południowej półkuli, jak to niejednokrotnie stwierdzaliśmy, był o wiele mniejszy niż urodzaj lat poprzednich i co do których dążność wzrostowa ujawniała się stale już od kilku miesięcy.

Dla całości obrazu dodamy, że pszenica podniosła się w cenie w Berlinie za 100 kg. z 960 mk. niem. do 1160 mk. niem., zaś żyto z 750 mk. niem. do 884. W Liverpoolu cena pszenicy podniosła się o 3 szylingi na quarterze wagi 50 1/2 funty. (4)

Bilans brutto

Banku Handlowego w Łodzi

w dniu 31 grudnia 1921 r.

583B

Stan czynny

Stan bierny

	Mk. l.
1. Gotowizna w kasie	98,477,417.—
2. Pozostałość w Polskiej Krajowej Kasie Pożyc.	170,710,686.92
3. Pozostałość w Pocztovej Kasie Oszczędności	2,956,426.24
4. Weksle dyskontowane	224,589,282.20
5. Weksle na zagranicę i monety w walucie zagr.	44,708,206.26
6. Papiery publiczne własne	54,845,488.79
7. Papiery publiczne kapitału zapasowego	8,028,550.59
8. Specjalne rachunki bieżące	40,377,958.73
9. Korespondenci Loro	885,188,324.86
10. Korespondenci Nostro	124,357,385.86
11. Rachunek z Oddziałami Banku	113,820,666.13
12. Nieruchomości	3,468,686.—
13. Weksle protestowane	1,141,445.70
14. Ruchomości i koszty urządzenia	129,600.—
15. Sumy przechodnie	151,301,668.13
16. Wydatki bieżące	110,619,047.43
17. Weksle inkasowe	58,057,315.55
Suma	2,092,773,173.39

	Mk. l.
1. Kapitał zakładowy	64,800,000.—
2. Kapitał zapasowy	32,400,000.—
3. Kapitał specjalny zapasowy	1,161,600.—
4. Kapitał zapasowy dywidendy	86,400.—
5. Kapitał amortyzacyjny nieruchomości Banku	27,000.—
6. Rachunek zysków i strat	3,028,461.—
7. Niepodniesiona dywidenda	275.40
8. Rachunek dywidendy za 1920 r.	1,146,897.—
9. Rachunki przekazowe	497,384,023.13
10. Wkłady procentowe	7,643,991.70
11. Korespondenci Loro	952,693,447.58
12. Korespondenci Nostro	87,361,306.—
13. Weksle redyskontowane	23,713,987.55
14. Procenty i prowizja	201,976,160.49
15. Sumy przechodnie	219,409,633.54
Suma	2,092,773,173.39

Lokale 2 i 3 pokojowe

z wszelkimi wygodami w centrum miasta w nowobudowanym się domu od 1 lipca b. r. do wynajęcia za uprzednią wpłatą.

Wiadomość w „Rozwoju“ u p. Białczaka, od 10—12 w południe. 590B

584D

SLEDZIE

Na nadchodzący post nadeszły wielkie transporty wszelkich gatunków

SLEDZI

Dom Handlowy D. CYNAMAN i S-ka

Kantor—Piotrkowska 14
Składy—Południowa 4) telefon 174

DRUKARNIA „ROZWOJ“

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa.

Rolwagę
parokonną bez koni i resor kę z koniem sprzedam. Wiadomość: ul. Pańska 6, Fich tenzstein. 592B

Dr. med. P. BRAUN
Południowa 23, powrótł. Spec. chorób wenerycznych i skórnych i moczopłciowych. Przyjm. 10—1 i 5—8, Panie. 4—5 31-B-12

Obiady
zdrowe i smaczne na miejscu i miasto wydaję Orla 25 m. 22 i p prawa of. (244K)

Skład nasion
egzystujący lat 18. L. Kołaczewskiego, Piotrkowska 83, został przeniesiony Piotrkowska 225 Sprzedaje nasiona tylko gwarantowane

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOSCI
KAROLA 8 PAWŁA KINA KAROLA 8



Kupuję brylanty

placę niezwykle ceny.
 Proszę się zgłosić, aby się przekonać.
 Blizsza wiadomość w „Rozwoju” [513K10]

Pokój

umeblowany dla dwojga osób z utrzymaniem lub bez, potrzebny. Oferty sub „Jadwiga” 585p

Krawaty

odświeża, przerabia, wyrabia z własnych i powierzonych materiałów. Pracownia krawatów Andrzeja 12^o K01748

Dr. med. H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne przyjm. 5-7 w niedzielę i święta 11-1 ul. 6-go Sierpnia 1. (Benedykta) 461D5

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę i sprzęt domowe. WAJCMAN Dzielna 19 (256P1)

Zdolny Kocodziej - korpuśnik

powozowy tylko na lepsze prace powozowe potrzebny, na stałe zatrudnienie

J. ŁOSINSKI
 Fabryka Powozów
 Września, Wielka Polska.

Szkoła tańca W. Lipińskiego

Piotrkowska 108
 przyjmuje zapisy na kurs dla początkujących i zaawansowanych. 576D

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne wszystkie fasony gwarancja za złoto zegary ściennie zegarki dewizki koleżki pierścionki najtaniej sprzedaje Jan Placek Brzezińska 10 885-5

AAA Kupuje meble dywany garderobę futra maszyny do szycia Placę najlepiej Wajcmanna Benedykta 19 951-1

A Meble wyprzedam tania byle zaraz 10zka szafy stół krzesła kredens otomana bielizniarkę lustro zegar umywalkę biurko wieszak Piotrkowska 225-5 front 1372-6

A! Meble własnego wyrobu szafy, 10zka, krzesła sprzedaje najtaniej Kaczorowski Piotrkowska 35 w podwórzu. 1150-6

W Pabjanicach sprzedam dom wiadomość Sieradz, Ratajowiczowa. 1426-1

Sprzedam torfowisk 7 morgów blisko kolei wiadomość Sieradz Ratajowicz. 1425-1

Sklep frontowy odpowiedni z mieszkaniem w centrum ulicy Piotrkowskiej do odstąpienia Łaskawe oferty do Rozwoju sub Centrum”. 1427-1

Płasek płukany z rzeki Warty na sprzedaż Sieradz przy kolei Ożyźniwski. -3

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z jednym pokojem Lubelska 12. 1412-4

Uwaga! dla chcących kupić i sprzedać. Najsprawniej, najsolidniej i prawdziwie fachowo pośredniczy przy kupnie i sprzedaży nieruchomości i ruchomości biuro „Fortuna” które poleca na sprzedaż wielki wybór majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, młynów, domów i różnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych we wszystkich dzielnicach państwa polskiego. Łódź, Wólczańska Nr. 165. 1410-1

Sprzedam nową maszynę do pisania Piotrkowska 215 w piurze. 1438-4

Dom murowany 18 mieszkań z 1/2 morgowym placem sprzedam Granitowa 12 przy Nowo-Pabjanickiej, Chojny Wiadomość u gospodarza. 1416-1

Do sprzedania 2 morgi ziemi ogrodowej i zabudowania składające się 8 mieszkań wiadomość Wólczańska 260 fabryka lemoniady 1404-1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu śmierci żony, Wolna 12 przy Aleksandrowskiej i 2 maszyny z warsztatu ręcznego tkackiego 1406-1

Sklep kołonialny z mieszkaniem do sprzedania ul. St. Zarzevska 12 1387-1

Warsztaty stolarskie 20 sztuk sprzedam Ziłocki Stowianka 20 1259-1

Mieszkanie wraz meblami w śródmieściu kupię. Oferty w Rozwoju sub „Kupno”. 1431-1

Maszyna do szycia do sprzedania ul. Rozwadowska 18 w sklepie. 1436-2

Okazyjnie do sprzedania dwa 10zka dębowe z materacami Rozwadowska 2 Łuczak. 1427-5

Sklep do sprzedania z pokojem z powodu zmiany interesu tania byle zaraz ul. 6-go Sierpnia 45 (Benedykta). 1443-7

Piekarnia dobrze prosperująca przyznana przez komisję sanitarną do sprzedania z powodu zmiany interesu bliższa wiadomość Aleksandrowska 1 Restauracja. 1465-5

Sklep spożywczy dobrze prosperujący wraz z mieszkaniem z powodu zmiany interesu sprzedam od zaraz Szkolna 19. 1462-4

9 morgowa gospodarke przy szosie sprzedam 1.400.000 i 3 morgowa w Łodzi 2.000.000 oraz skład apteczny Piotrkowska 284-51 Górny Rynek. 1446-1

Sklepy dwa spożywcze z mieszkaniami w dobrym punkcie są do sprzedania natychmiast. Wiadomość ul. Lubelska 8 m. 19 1 piętro przy Górnym Ryнку. 1458-1

Do sprzedania piwiarnia wiad. u rzeźnika ul. Nawrot 61. 1455-3

Piwarnia do sprzedania dwie-dzieć się można Kilińskiego 83 Mleczarnia. 1430-5

Okazja: Do sprzedania ręczne maszyny pończosznicze: 1 maszyna na 172 igły 3 maszyny na 156 igieł 2 maszyny na 120 igieł 2 maszyny na 112 igieł 4 maszyny na 100 igieł. Niefachowców przy kupnie maszyny w krótkim czasie wyuczam wyrabiania pończoch wiadomość Franciszkańska 11m 1 restauracja 1433-5

Sprzedam otomanę i leżak oraz kupuję różne używane meble Benedykta 46 Pralnia 1349-2

Maszyna kryta Singera do sprzedania Nawrot 25 Szwarc 1430-

Skarpetki w dużej ilości jak również szczotki różnych gatunków są do sprzedania po cenach przystępnych wiadomość Więzienie w Łodzi przy ul. Targowej 16 Zgłaszać się do Kierownika Działu Pracy 1431-5

Różne:

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132 przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. 1104-5

Akuszerka M Nowakowska Dzielna 34 przyjmuje od 9-1 15-7 1592-17

Maczycielka udziela lekcji francuskiego muzyki również poszukuje pokoju może być p.g umowy lub za lekcje wiadomość Krótka 9 Liczum Muzyczne H Kijeńskiej 1594-2

DZIECI proście swych rodziców o Neo Fosfatynę Galena jako odżywcę Jest do nabycia w aptekach drogerjach 508-4

Zamienię za dopłatą kawiarnię z pokojem i kuchnią i światłem elektrycznym na pokój z kuchnią lub większy pokój wiadomość Kilińskiego 130 1314-1

Zdemobilizowany podoficer biuralista znajomość języków polski niemiecki i rosyjski z dobrymi świadectwami poszukuje jakiegokolwiek zajęcia może być na wyjazd Łaskawe oferty w Rozwoju pod R H 1405-1

Zdolny kowal na wszelki rodzaj robót dobrze obeznany i w slusarstwie zestawiania maszyn i reperacji oraz armatury szwejszaj aparatem poszukuje pracy proszę oferty do adm Rozwoju pod A P 1456-3

Potrzebny chłopiec do praktyki w zakładzie ogrodniczym Słoiński Bruss Zdrowie 1454-5

Zaginal pies foks biały brzoza we łaty ogon obcięty odprowadzić za wynagrodzeniem Przędzalniana 56 restauracja 1459-3

Farbiarz specjalista poszukuje posady Specjalność wełna bawełna jedwab w sztukach przędzy i luzny oferty do Rozwoju pod Farbiarz 1461-3

Dziewczynkę 1 miesięczną niechrzozoną oddam na własność wiadomość Przejazd 65 Michałowska 1473-1

Przybłąkał się pies czarny popalany rasy Doberman Odebrać można za zwrotem kosztów Piotrkowska 76 u K. Sobczyńskiego 1467-2

Kosiarzka i dziewczyna do kuchni potrzebna Piotrkowska 45 Cukiernia 1448-1

Potrzeba dziewczyny do domowej pracy taka która zna dobrze domową pracę i która lubi dzieci świadectwo jest wymagane i musi być uczciwą zgłosić się Zielona 12 1449-1

Zaraz potrzebny kuczer zdolny trzeźwy Zakład pogrzebowy Przejazd 22 1441-5

Przybłąkał się pies maści białej na łbie łaty szare kropiate nieduży Odebrać Piaski ul Pawia 19 J Mielczarek 1442-1

Pracownia obuwiu Adama Wala sa Rzgowska 15 poleca obuwię męskie, damskie przyjmuje obstalunki ceny przystępne. 1550-14

Zaginal pies zolty wabi się Milton Nieprawy właściciel będzie odpowiedzialny sądowo Odprowadzić za zwrotem kosztów Cegielniana 62 gospodarza 1439-3

Pępatrjant powróciwszy z Rosji poszukuje zajęcia nocnego stróża oferty w Rozwoju pod P 1440-1

Marja Tuzenko Andrzeja 50 zagubiła paszport niem wyd w Łodzi 1444-3

Ogłoszenie Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K Hykiel zamieszkały w Łodzi przy ul Nowo Targowej 20 na zasadzie art 1030 Ust Post Cyw ogłasza że w dniu 8 marca 1922 od godz 10 rano w Łodzi przy ul Piotrkowskiej pod 27 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do M A Flajszera i składających się z lokciowego towaru ocenionych na sumę mar 53000 11455-1

Ogłoszenie Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K Hykiel zamieszkały w Łodzi przy ul Nowo Targowej 20 na zasadzie art 1030 Ust Post Cyw ogłasza że w dniu 8 marca 1922 r od godz 10 rano w Łodzi przy ul Piotrkowskiej pod 27 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do M A Flajszera i składających się z lokciowego towaru ocenionych na sumę mar 110.000

Zdolna modystka przyjmuję ka pelusze do roboty po cenach przystępnych Nawrot 42 front ilgie piętro m 6 1401-1

Potrzebna zdolna zakrojczynie do magazynu ubiorów damskich firma A. Cabanek Piotrkowska 275. 1424-1

Dnia 23 i 22 r. przybłąkał się pies rasy wyżeł maści grania tej białe i bronzowe łaty można odebrać za zwrotem kosztów przy ul. Marysińskiej 14 u P. Michalskiego. 1431-1

Uczeń VIII klasy udziela korepetycji w zakresie kl. 6-cia Piotrkowska 188 sklep. 1289-1

Zagubione dokumenty

Tadeusz Kopczyński zagubił matrykulę wydaną z 8 kl gm p A Zimskiego oraz kartę urzędową przez PK U Łódź 1413-1

Luczak Józef zagubił paszport Łaskawe wydany z gm Witołnia p Łęczycki 1454-3

Zagubiono matrykulę na imię Teodora Zerzego wydaną przez Państwową szkołę włókienniczą 1464-1

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKŚCIE—180 mk. ZWYCZAJNE—40 mk. NEKROLOGI—90 mk. KOMUNIKATY—100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE—5 mk. ZA WYRAZ, DUŻE LITERY 80 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY—4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ ZAGRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierzu u p. Lachy, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwzrka obowiązuje też przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez urzędniczego zawiadomienia